

**III. WIELKOPOSTNY CYKL
DNI WSPÓLNOTY:
MIŁOSIERNI WE WSPÓLNOCIE**

DZIEŃ WSPÓLNOTY MODERATORÓW I ODPOWIEDZIALNYCH

**Temat: Rola moderatora (i odpowiedzialnego)
we wspólnocie w kontekście posługi miłosierdzia**

PRZEBIEG

Zawiązanie wspólnoty

Liturgia godzin (adekwatna do pory dnia)

Wprowadzenie w temat dnia wspólnoty

Spotkania w grupach

Rozmowa na temat roli i zadań moderatora i odpowiedzialnego we wspólnocie. Można utworzyć wspólną listę na podstawie wypowiedzi poszczególnych uczestników grupy, jednak zasadniczy akcent kładziemy na dzieleniu się sytuacjami czy zadaniami, które wskazują na postawę miłosierdzia względem innych, umożliwianie doświadczania Bożego miłosierdzia (szczególnie w sakramencie pokuty i pojednania).

Podsumowanie spotkań

Może być to krótka konferencja lub/oraz rozmowa podsumowująca spotkania w grupach. Inspiracje:

Z bulli papieża Franciszka *Misericordiae vultus*:

Główną belką, na której wspiera się życie Kościoła, jest miłosierdzie. Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno zostać otulone czułością, z jaką kieruje się do wiernych; nic też z jego głoszenia i z jego

świadczenia ukazanego światu nie może być pozbawione miłosierdzia. Wiarygodność Kościoła weryfikuje się na drodze miłości miłosiernej i współczującej. Kościół „żyje niewyczerpanym pragnieniem ofiarowania miłosierdzia” (EG 24). Być może przez zbyt długi czas zapomnieliśmy wskazywać drogę miłosierdzia i żyć nią. Z jednej strony pokusa, która podpowiada, aby brać pod uwagę tylko i zawsze sprawiedliwość, sprawiła, że zapomnieliśmy, iż jest to tylko pierwszy krok, jakkolwiek konieczny i nieodzowny, ale Kościół potrzebuje wznieść się ponad to, aby osiągnąć cel wyższy i o wiele bardziej znaczący. Z drugiej strony ze smutkiem obserwujemy, jak doświadczenie przebaczenia w naszej kulturze staje się coraz rzadsze. W niektórych przypadkach wydaje się nawet, iż znika już samo słowo przebaczenie. Jednak bez doświadczenia przebaczenia pozostaje nam droga bezpłodna i sterylna, jakbyśmy żyli w jakimś miejscu pustym i odosobnionym. Nadszedł znowu czas dla Kościoła, aby przyjąć na siebie radosne głoszenie przebaczenia. To jest czas powrotu do tego, co istotne, aby wziąć na siebie słabości i trudności naszych braci. Przebaczenie to siła, która przywraca do nowego życia i dodaje odwagi, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją.

Fragmety listu Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek 1986 roku (pp. 6 i 7)

Jan Maria Vianney poświęcił się zasadniczo nauczaniu prawd wiary, oczyszczaniu sumień, które to posługi prowadzą do Eucharystii. Czyż i dzisiaj nie są to najbardziej podstawowe posługi duszpasterskie kapłana? Jeśli celem jest z pewnością gromadzenie Ludu Bożego wokół tajemnicy eucharystycznej poprzez katechezę i pokutę, to równocześnie potrzebne są i inne kontakty apostołskie, zależnie od okoliczności: czasem będzie to po prostu obecność w ciągu długich lat, dająca milczące świadectwo wiary w otoczeniu niechrześcijańskim lub też zbliżenie się do osób, rodzin i ich trosk; czasem będzie to jakby pierwsze przepowiadanie dla obudzenia wiary u niedowiarków czy oziębłych; czasem może to być świadectwo miłości i sprawiedliwości dawane wspólnie z osobami świeckimi, które czyni prawdę bardziej wiarygodną, bo wprowadzoną w czyn. Stąd też wpływa cały szereg prac czy dzieł apostołskich, które przygotowują lub kontynuują chrześcijańską formację. Proboszcz z Ars usiłował podejmować

inicjatywy odpowiadające duchowi epoki i potrzebom jego parafian. Wszystkie jednak jego posługi kapłańskie ześrodkowywały się na Eucharystii, katechezie i sakramencie pojednania.

Odkryliśmy dzisiaj na nowo, lepiej niż w minionym stuleciu, wspólnotowy wymiar pokuty, przygotowania do przyjęcia przebaczenia, dziękczynienia po jego otrzymaniu. Ale rozgrzeszenie sakramentalne zawsze wymaga osobistego spotkania się człowieka, przez posługę szafarza, z Chrystusem ukrzyżowanym (por. RH 20). Często, niestety, penitenci nie zbliżają się do konfesjonału tak gorliwie, jak za czasów Proboszcza z Ars. Fakt, że wielu ludzi zdaje się z różnych powodów zupełnie stronić od spowiedzi, jest znakiem, jak palącą potrzebą jest rozwijanie duszpasterstwa sakramentu pojednania, aby nieustannie ożywiać w chrześcijanach potrzebę prawdziwego, osobistego stosunku do Boga, aby budzić poczucie grzechu, który zamyka człowieka na kontakt z Bogiem i z bliźnimi, aby przekonywać o konieczności nawrócenia i otrzymania za pośrednictwem Kościoła rozgrzeszenia jako bezinteresownego daru od Boga, a także stworzenie warunków, które pozwolą należycie sprawować ten sakrament, pokonując uprzedzenia, fałszywy lęk czy rutynę (por. RP 28). Taka sytuacja wymaga jednocześnie, abyśmy my, kapłani, oddali się gorliwej posłudze rozgrzeszania, poświęcając jej potrzebny czas i troskę, i – co więcej – stawiając ją na pierwszym miejscu wśród innych prac.

Warto też przybliżyć w tym temacie postać **ks. Wojciecha Danielskiego**, dotrzeć do publikacji z jego wypowiedziami lub świadectwami o nim. Jeśli to możliwe – można zaprosić kogoś, kto znał osobiście ks. Wojciecha, aby podzielił się świadectwem jego życia.

Namiot spotkania

Łk 15, 11–32 (przypowieść o synu marnotrawnym)

Eucharystia

Agapa